

„A jednak rodzina”

W ostatnich artykułach pochylaliśmy się nad pytaniem w jaki sposób kształtowana jest osobowość skłonna do przemocy w rodzinie. Podałam państwu przykłady czterech teorii próbujących odpowiedzieć na to pytanie. Przybliżyłam więc sposób widzenia medycyny (uszkodzenia w płacie skroniowym), genetyki (przemoc jako metoda na utrzymanie partnerki przy sobie), feminizmu (rola społeczeństwa w kształtowaniu zachowań) oraz behawioryzmu (wzorce zachowań wyniesione z dzieciństwa). Dzisiaj chciałabym przedstawić hipotezę, która osobiście jest i najbliższa. Próbuje ona wyjaśnić rolę ojca i matki w kształtowaniu osobowości przyszłego sprawcy.

Rodzice są pierwszymi osobami z którymi mamy kontakt po narodzinach. To oni pokazują nam świat, uczą jak się w nim poruszać, troszczą się o nas. Dziecko bez pomocy rodzica/ opiekuna jest bezradne, nie radzi sobie z nową rzeczywistością. Potrzebuje wsparcia i opieki, potrzebuje ciepła, by rozwijać się harmonijnie i wzrastać w poczuciu bycia chcianym i kochanym. Nie zawsze jednak tak się dzieje, nie zawsze dorośli mogą sprostać oczekiwaniom jakie ma dziecko.

Ojciec. W domu jest jak na poligonie, musztra, nakazy i zakazy, tak naprawdę to rozkazy, radykalne poglądy, zero sprzeciwu. Takie zachowanie ojca jest czynnikiem ryzyka pojawienia się agresji u syna. Dziecko czuje, że jest odrzucone, jego potrzeby, poglądy, wartości i marzenia nie są realizowane, nie są szanowane. Syn nie będąc akceptowany przez ojca wykształca słabe poczucie własnej wartości, nie wie kim jest, kim powinien być. Jego plany i marzenia są zawstydzane, jego cechy i umiejętności wyśmiewane. Kim ja jestem?- pyta . Brak ciepła. A jeśli dochodzi do tego bicia i wyzwiska? Dziecko czuje się bezwartościowe, nic nieznaczące, nie chciane. Dorosłe dziecko szuka więc potwierdzenia swojej wartości. Znając tylko ten wzorzec bycia oficerem w domu a nie mężem i ojcem, zachowuje się podobnie jak ojciec. Koło się zamyka.

A co z matką? Kiedy ojciec jest tyranem „sypie” się tożsamość. Kiedy matka jest niedostępna, odrzucająca, chłodna, nie okazuje ciepła pojawia się lęk przed stratą. Właśnie ten lęk staje się wtedy motywatorem do zachowań przemocowych. Matka jest obiektem niezbędnym do przeżycia. To w jej łonie dziecko się rozwija, to ona po narodzinach ma karmić i chronić niemowlę. Kiedy dziecko nie może liczyć na takie wsparcie, albo kiedy ma je sporadycznie, w trudnym do przewidzenia czasie wykształcają się różne mechanizmy patologiczne. W dorosłości pojawia się przesadna zależność od partnerek, niechęć przed samotnością, wręcz lęk o utratę partnerki. Z drugiej strony niezaspokojone potrzeby z dzieciństwa sprawiają, że dziecko nie widzi siebie w bliskich związkach, boi się zaangażować emocjonalnie. Takie osoby charakteryzują się więc niewielką asertywnością, zdolnością rozwiązywania konfliktów, empatią, zdolnością rozpoznawania, nazywania i rozmawiania o emocjach, myślach, wartościach, potrzebach. Swoje potrzeby wymuszają więc siłą.

Ta koncepcja była stworzona na podstawie badań nad mężczyznami. Dlatego też pokazuje mechanizmy, które były zauważane u jednej płci. Zdecydowana przewaga zgłoszeń przemocy w rodzinie gdzie sprawcami są mężczyźni sprawia, że trudno jest wypowiedać się na

temat mechanizmów psychicznych mogących wpływać na osobowość kobiet w kształtowaniu ich skłonności do przemocy.

Rodzice, jako osoby znaczące w życiu każdego z nas, mają ogromny wpływ na nasze dalsze życie. To jak oni sobie radzą, to co potrafią, to jak się zachowują ma odbicie w dzieciach. Stąd moja ogromna wdzięczność to tych rodziców, którzy starają się wychować swoje dzieci poprzez szanowanie ich poglądów, przemyśleń, emocji. Z drugiej strony też wielka prośba, do wszystkich (do mnie samej również) pozwólcmy sobie popełniać błędy, pozwólcmy sobie na ich naprawianie, na słowo przepraszam. Dzięki temu dzieci uczą się, że nikt nie jest nieomylny, że każda porażka prowadzi nas do sukcesu. To jakie dziecko będzie w przyszłości jest naszą odpowiedzialnością.

Psycholog Maria Jamróz

Członek Zespołu Interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie